

Elżbieta Neyman

Uniwersytet Warszawski

STUDIA SOCJOLOGICZNE 1966, 4(23), s. 35-62

TYPY MARGINESOWOŚCI W SPOŁECZEŃSTWACH I ICH ROLA W ZMIANIE SPOŁECZNEJ

Pojęcia „margines społeczny”, „człowiek marginesu”, „ludzie luźni” *etc.* używane są w literaturze nauk społecznych w bardzo różnych znaczeniach. Różni autorzy podają odmienne, nieraz sprzeczne koncepcje marginesu. W niniejszej pracy nie stawiam wszakże sobie zadania typologii ujęć marginesu społecznego w literaturze socjologicznej; niektóre ujęcia tego zjawiska zasygnalizuję tylko przy okazji rozważań na zasadniczy temat, jakim jest rola marginesu w zmianie społecznej.

Szukając adekwatnej odpowiedzi na pytanie: Jaka jest rola marginesu społecznego w zmianie społecznej? – dokonam klasyfikacji marginesów grupowych występujących w społeczeństwach, by choć częściowo zadośćuczynić dyrektywie Floriana Znanieckiego:

„Przy każdym danym uogólnieniu empirycznym winniśmy zanalizować porównawczo fakty zgodne i fakty sprzeczne z nim, dążąc do zastąpienia twierdzenia typu «większość *S* jest *P*», nie przez twierdzenie «*u* % *S* jest *P*», lecz przez dwa lub więcej twierdzeń typu: «wszystkie *S*, które są *A*, są *P*», «wszystkie *S*, które są *B*, są *Q*», «wszystkie *S*, które są *C*, są *R*» i tak dalej aż do ewentualnego wyczerpania wszelkich odmian *S*”¹.

Spośród wielu możliwych ujęć marginesu społecznego w naszych rozważaniach wybierzemy jedno, na tyle szerokie, by mogło obejmować różne grupy w różnych społeczeństwach oraz różnorakie jego koncepcje. Według przyjętego przez nas rozumienia, termin marginesowość charakteryzuje grupy będące taką mniejszością w społeczeństwie:

- 1) którą charakteryzuje jakaś wspólna cecha wyodrębniająca ją od reszty członków społeczeństwa;
- 2) która jest nisko ceniona przez pozostałych członków społeczeństwa ze względu na tę właśnie wyróżniającą ją cechę;
- 3) która ma charakter stały, nie jest zjawiskiem krótkotrwałym lub przejściowym;
- 4) do której nie należą w pewnym okresie swego życia wszyscy członkowie społeczeństwa (np. grupy dziecięcej w kulturach nisko ceniących dziecko – w odróżnieniu od kultury amerykańskiej, na której wywarła piętno teoria psychoanalizy – nie nazwiemy grupą marginesową).

Takie ujęcie marginesowości grupy w społeczeństwie jest zgodne z postulatem stosowania w naukach społecznych „współczynnika humanistycznego”, relatywizo-

¹ F. Znaniecki, *Studia nad antagonizmem do obcych*, „Przegląd Socjologiczny”, t. I, s. 160.

wania. Zajmując się w swym studium problematyką obcych, zbliżoną do problematyki marginesu społecznego, Florian Znaniecki sformułował następująco omawianą tutaj i przyjętą dyrektywę:

„[...] do definicji obcych, tak jak w ogóle do wszelkiego naukowego ujmowania zjawisk społecznych, trzeba wprowadzić to, co nazywamy współczynnikiem humanistycznym. Obcymi w odniesieniu do badanej jednostki lub gromady są ci, i tylko ci, których ta jednostka lub gromada doświadcza jako obcych”².

Transponując to stwierdzenie Znanieckiego do naszej problematyki, stwierdzimy, że marginesem w społeczności jest ta grupa, którą ta społeczność traktuje jako margines. Takie ujęcie marginesowości grupy w społeczeństwie nie jest wystarczające dla podania jednoznacznej odpowiedzi na interesującą nas kwestię. W pracy postaramy się tak poklasyfikować grupy marginesowe, by wskazać na różnice udziału w zmianie społecznej, w zależności od rodzaju grup marginesowych. Definicja moja nie uwzględnia komponent świadomościowych; posługując się terminologią marksowskiej koncepcji klas społecznych margines – według przyjętej tu koncepcji – może być zarówno grupą „w sobie”, jak i grupą „dla siebie”, bowiem przynależności do marginesu nie musi towarzyszyć poczucie wspólnoty z pozostałymi jego członkami.

Wyodrębniając w życiu społeczeństwa dwie sfery: społeczną (sfera krążenia energii) i kulturową (sfera krążenia informacji), możemy wyróżnić trzy kategorie marginesu grupowego w społeczeństwie: 1. marginesowość społeczną (płynącą ze specyficznej sytuacji grupy w sferze krążenia energii), 2. marginesowość kulturową (płynącą ze specyficznej sytuacji grupy w sferze krążenia informacji), 3. marginesowość społeczno-kulturową (polegającą na specyficznej sytuacji grupy zarówno w sferze krążenia energii, jak i w sferze krążenia informacji). W ramach każdej z tych kategorii wprowadzimy dalsze rozróżnienia. Główną tezą pracy jest stwierdzenie, iż każdy z tych rodzajów grupy marginesowej zawiera specyficzne, potencjalne możliwości odegrania roli w zmianie społecznej.

Oczywiście, nigdy nie spotykamy marginesu kulturowego bądź marginesu społecznego w „stanie czystym”. Wiara w możliwość znalezienia „czystego” marginesu społecznego jest nie uzasadniona wobec całego dorobku socjologii wiedzy, zaś wiara w możliwość znalezienia marginesu kulturowego w stanie czystym rozbija się w świetle danych antropologicznych. Nasze kategorie marginesowości grup traktujemy więc jako typy idealne – wszelkie przykłady marginesu społecznego i kulturowego są tylko zbliżeniem do modelu przez nas scharakteryzowanego.

Marginesowość społeczna

Badacz struktury społecznej różnych społeczeństw historycznych natyka się częstokroć na grupy, którym trudno przypisać jakieś określone miejsce w strukturze. Trudności sprawia określenie funkcji pełnionych przez członków tych grup w życiu społeczeństwa, w produkcji materialnej, w życiu politycznym, w tworzeniu wartości

² *Ibidem*, s. 173.

innych niż związane z produkcją materialną, na przykład, w życiu religijnym itp. Omawiając strukturę społeczną danej zbiorowości, badacz określa zazwyczaj takie grupy mianem „marginesu” i poświęca ich omówieniu jeden z ostatnich rozdziałów swej pracy.

Według terminologii Thrashera, „społeczny margines” – to dostateczna liczba „jednostek zdeklasowanych, niemających określonego społecznego statusu, z punktu widzenia produkcji materialnej i intelektualnej uważanych za zbędnych i za takich się uważających”³. Porządkując ten typ definicji stwierdzamy, że margines społeczny charakteryzuje grupę, która:

1. uznaje te same wartości i normy zachowań, które są rozpowszechnione wśród pozostałych członków społeczeństwa, a zatem należy do tego samego systemu kulturowego, co reszta członków społeczeństwa;

2. pełni w życiu społecznym funkcje niezorganizowane społecznie, dorywcze, uznawane przez panującą kulturę za potrzebne dla zbiorowości, ale równocześnie nisko cenione; w skrajnych przypadkach grupa ta, według opinii współczesnych, nie pełni żadnych funkcji społecznych;

3. w związku z tym, że pełni tak nisko cenione funkcje w społeczeństwie, jej członkowie uważani są przez resztę społeczeństwa i przez siebie (por. punkt 1) za ludzi niepotrzebnych, pasożytów *etc.*;

4. prowadzi to zazwyczaj (po upływie pewnego czasu) do zerwania więzi solidarnościowych ze społeczeństwem, utraty środków do życia, znalezienia się poza prawem *etc.*

W tym miejscu zajmę się pierwszymi trzema cechami charakteryzującymi marginesowość, gdyż rys czwarty nie charakteryzuje wszystkich marginesów społecznych. Kategorię marginesu społecznego charakteryzującą się również tą cechą omówimy oddzielnie, jako margines społeczno-kulturowy.

Kategoria ludzi marginesu społecznego jest typową nie dla wszystkich społeczeństw historycznych. Nie występuje ona w społeczeństwie, które Zygmunt Bauman określa jako społeczeństwo o strukturze homogenicznej, w którym:

„a’) wszyscy osobnicy mają jednakową rolę w wytwarzaniu dóbr i jednakowy dostęp do nich bądź a’’) role wytwórcze osobników i udział ich w dystrybucji są w każdym momencie zróżnicowane, ale zarazem poddane takiej rotacji, że każdy osobnik w ciągu swego życia doświadcza kolejno wszystkich ról i udziałów, oraz w którym każdy osobnik ze względu na wszystkie swe potrzeby i zaopatrzenie we wszystkie dobra służące ich zaspokojeniu należy bądź: b’) do jednego układu zależności, bądź b’’) do kilku układów niekonfliktowych, komplementarnych i skoordynowanych”⁴.

Kategoria ta może pojawić się dopiero w tych społeczeństwach, które charakteryzuje prywatna własność środków produkcji, podział pracy i wtórny do niego podział praw i obowiązków wśród członków; w społeczeństwach, które Bauman określa mianem heterogenicznych. Dopiero w odniesieniu do tych społeczeństw można

³ Cyt. za S. Czarnowskim, *Ludzie zbędni w służbie przemocy*, [w:] *Dziela*, t. 2. Warszawa 1956.

⁴ Z. Bauman, *Kultura i społeczeństwo. Preliminaria*, Warszawa 1966, PWN, s.161.

z sensem używać terminu „pozycja społeczna” – dopiero bowiem w ich łonie pozycje społeczne osobników są zróżnicowane. Dopiero w takim typie społeczeństwa istnieje możliwość powstania marginesu społecznego. Nie oznacza to, oczywiście, że w każdym społeczeństwie heterogennym występuje margines społeczny.

Niezależnie od stopnia rozwoju technicznego, w społeczeństwach heterogenicznych trwałe posiadanie funkcji i pozycji w społeczeństwie jest zabezpieczone przez posiadanie środków produkcji typowych dla danej formacji społeczno-ekonomicznej.

Nietypowość sytuacji człowieka marginesu społecznego polega na braku obowiązków bądź na posiadaniu nikłych obowiązków w stosunku do członków pozostałej części społeczeństwa oraz w związku z tym na braku podstaw do roszczeń ze strony społeczeństwa. Każde konkretne społeczeństwo historyczne poprzez swoją kulturę dostarcza własnych kryteriów i wskaźników marginesowości społecznej. Funkcje społeczne pełnione przez pewną grupę ludzi w jednym społeczeństwie spychają ją na margines struktury tego społeczeństwa, podczas gdy w innym społeczeństwie ta sama funkcja społeczna wmontowuje grupę, która ją pełni, w trzon struktury społecznej. Nieraz wskutek różnych czynników dana funkcja społeczna dewaluuje się, podczas gdy inna przybiera na wartości. Nie ma więc ponadhistorycznych – ponadspołecznych i ponadkulturowych – kryteriów marginesowości społecznej; autorami tych kryteriów są konkretne społeczeństwa i konkretne kultury. Wspólną cechą wszystkich marginesów społecznych jest – przypomnijmy – pełnienie przez ich członków funkcji społecznych niezorganizowanych społecznie, dorywczych, uznawanych przez kulturę panującą za potrzebne, ale nisko cenionych; margines społeczny wyodrębnia więc wspólna sytuacja życiowa jego członków, przejawiająca się w ich życiu z dnia na dzień i niezabezpieczeniu środków do życia. Żyjąc w tej samej kulturze, co reszta członków społeczeństwa, ludzie ci interioryzują powszechne opinie o nich samych, wytwarzając w nich kompleks „niższej wartości”, jak określa to zjawisko Stefan Czarnowski.

Ze względu na źródło rekrutacji, członków marginesu społecznego w określonym społeczeństwie oraz członków różnych historycznie i przestrzennie marginesów społecznych możemy podzielić na dwie grupy.

I. Margines społeczny zdegradowany, którego członkowie bądź ich przodkowie należeli wcześniej do wyższych warstw społecznych i utracili swoją uprzywilejowaną pozycję staczając się do marginesu.

II. Margines społeczny awansowany, którego członkowie bądź ich przodkowie należeli wcześniej do najniższych warstw społecznych i stając się członkami marginesu w pewnym sensie awansowali.

Najczęściej mamy do czynienia z marginesem społecznym bardzo heterogenicznym co do pochodzenia – z przemieszaniem marginesu społecznego zdegradowanego z awansowanym. Na przykład w Rzymie starożytnym margines społeczny stanowili, z jednej strony, wyzwoleni niewolnicy, z drugiej – zrujnowani majątkowo wolni obywatele. W średniowiecznej Europie margines społeczny zdegradowany stanowili ekskomunikowani księża, rycerze podlegli upadłemu feudałowi, młodszy bracia właścicieli majątków ziemskich, a margines społeczny awansowany – zbiegli lub

zwolnieni ze swoich powinności chłopci. W okresie kapitalizmu monopolistycznego margines społeczny, wyjątkowo liczny, który zawierał bezrobotnych, miał charakter zdegradowany, jednakże można wyodrębnić wiele stopni tej degradacji, porównując drogę do marginesu społecznego w różnych biografiach jednostek.

To rozróżnienie ułatwi odpowiedź na pytanie: jaką rolę odgrywa margines społeczny w zmianie społecznej?

Jeśli mowa o marginesie społecznym awansowanym, to stwierdziłam, że jego członkowie, stając się marginesem społecznym w pewnym sensie awansowali; „w pewnym sensie”, gdyż awans polegał w tym przypadku na opuszczeniu najniższej warstwy stratyfikacji społecznej, nie oznaczał jednak przyjęcia do wyższej, lecz spychał jednostkę poza strukturę społeczną. Nieraz ten typ awansu był negatywnie oceniany przez jednostkę bądź ideologów współczesnych temu typowi awansom masowym – w takim awansie dostrzegano raczej degradację jednostki. Jako przykład można tu wskazać reakcję działaczy społecznych na uwłaszczenie chłopów w Polsce, które spowodowało zwielokrotnienie rzeszy ludzi luźnych. Wolność w tym przypadku oznaczała uzyskanie awansu, o którym mówimy: było to, z jednej strony, stracenie obowiązków wobec właściciela ziemskiego, ale z drugiej strony, była to utrata podstaw do roszczeń ze strony społeczeństwa.

Margines społeczny awansowany nie stanowi sam przez się dynamicznej siły w społeczeństwie. Jego wymagania, roszczenia wobec społeczeństwa (kierowane zazwyczaj pod adresem władz politycznych) nie są wysokie. Ludzie ci, porównując swą sytuację z sytuacją życiową grupy, z której wyszli, żądają zazwyczaj kulturowo zdefiniowanego „minimum” do utrzymania się przy życiu – niezależnie od społeczeństwa i kultury można ich scharakteryzować przez przysłowiowe już roszczenie wolnych i ubogich Rzymian: „igrzysk i chleba”. Podobna jest rola marginesu społecznego słabo zdegradowanego. Jego roszczenia są może relatywnie wyższe, ale równocześnie zazwyczaj możliwe do spełnienia bez specjalnych zaburzeń w funkcjonowaniu systemu społecznego.

Częstokroć w ramach społeczeństwa następuje „instytucjonalizacja” marginesu społecznego o charakterze awansowanym bądź słabo zdegradowanym – powołuje się do życia specjalne instytucje, które chronią interesów marginesu społecznego. W Rzymie rozdawano chleb i organizowano dla ludu igrzyska, we współczesnej Europie – bezrobotnym przyznano zasiłek pieniężny i również powołano specjalne instytucje żywienia. Taka instytucjonalizacja marginesu społecznego była pewną formą niwelowania jego potencjalnej siły destrukcyjnej. Nieraz jednak w społeczeństwie nie powstają instytucje pomagające utrzymać się na powierzchni życia marginesowi społecznemu. Wówczas potencjalna dynamiczność tych grup wzrasta i w dwójaki sposób się zewnętrznia.

W sytuacjach niezinstytucjonalizowania ludzie marginesu społecznego stanowią poważną siłę destrukcyjną, egzekwującą swoje prawa, to minimum niezbędne do życia, którego nie zapewniło im społeczeństwo, Przykładem takiej destrukcyjnej dla społeczeństwa roli marginesu społecznego jest Francja XIV wieku, tak opisana przez Duby'ego:

„Nowa wojna [...] jest jednak klęską, o wiele gorszą niż dawniejsze zatargi feudałów [...] Przede wszystkim jednak nowa wojna jest wojną zawodowców i na tym polega najistotniejsze nieszczęście [...] Ci fachowcy biją się na wojnie, i to dobrze. Ale kiedy ten, który ich najął, już nie może dłużej płacić, kiedy następuje rozejm, czyli dla nich bezrobocie, nie wszystkie kompanie rozwiązują się. Złożone przeważnie z żołnierzy teraz wytraconych z ram, niezdolnych do powrotu do dawnego życia, dalej grabią, żeby przetrwać, a tym chciwiej, że już nie dostają żołdu. Żywią się z kraju, kiedy jest wyczerpany – idą dalej, przecinając drogi, napadają na kupieckie karawany, nakładają na miasta i wsie regularne haracze w zamian za względne bezpieczeństwo”⁵.

„Odpowiedzią” społeczeństwa, a wyrażając się ściśle – króla francuskiego, na destrukcyjną działalność marginesu społecznego była jego instytucjonalizacja, stabilizująca tych ludzi. DUBY tak relacjonuje instytucjonalizację marginesu społecznego we Francji, instytucjonalizację, która była pierwszą fazą włączenia tych ludzi, jako pełnoprawnych obywateli, do struktury społeczeństwa.

„W roku 1444 rozejmy zatrzymały na jakiś czas wojnę, a rozporządzenia królewskie wprowadziły rok później stałe kompanie zbiegłych, regularnie opłacane, lokowane u mieszkańców na wyznaczonych zawczasu kwaterach, a więc wojsko, które w przerwach między walkami nie miało już spadać na kraj jak szarańcza i pustoszyć go. W roku 1453 armia Karola VII i jego artyleria przepędziły z Królestwa ostatnie bandy Anglików. Jest pokój [...]”⁶.

W tym przypadku więc instytucjonalizacja i ustabilizowanie marginesu społecznego, powstałego w nienormalnych, bo wojennych warunkach, pozwoliły temu marginesowi odegrać rolę konstrukcyjną w łonie społeczeństwa.

Zdarza się, że ludzie marginesu społecznego są świadomie wykorzystywani przez ludzi spoza tego marginesu do ich własnych, nieraz prywatnych celów – do tzw. brudnej roboty. Masy tych ludzi przechylają się raz na jedną, raz na drugą stronę – są uzależnione od chlebobawców. Szekspirowski Koriolan w zaraniu republiki rzymskiej określa ich pogardliwie:

„I czegoż chcecie wy, kundle, co ani
Pokoju, ani wojny nie lubicie.
Jedno was straszy, drugie w pychę wbija.
Kto wam zaufa, ten zamiast krów znajdzie
Zające, gęsi, nie lisy. Stałości
Macie nie więcej, niż węgiel płonący
Na lodzie albo grad w słońcu, a całą

Cnotą jest u was wychwalać każdego takiego,
Kogo występki własne potępiły,
I lżyć karzącą sprawiedliwość. Każdy,
Kto zasługuje na chwałę, zasłuży
Także na waszą nienawiść. Pragnienia
Wasze to jakby apetyt chorego,

⁵ G. DUBY i R. MANDROU, *Historia kultury francuskiej*, Warszawa 1965, PWN, s. 172.

⁶ *Ibidem*, s. 195.

Który najbardziej pożąda tych rzeczy,
 Co mogą zwiększyć chorobę...
 A niech was!
 Wam ufać! Wam, co zmieniacie wciąż zdanie
 Szlachetnym zowiąc tego, kto przed chwilą
 Był nienawistny – nikczemnym, kto waszej
 Chwały był wieńcem!”

Kiedy jednak Koriolan decyduje się podjąć wojnę z Wolskami, obiecuje ludowi: „U Wolsków dużo jest zboża”, i zwraca się doń ironicznie:

„...Czcigodni
 Wy, buntownicy, męstwo u was kwitnie,
 Proszę was, idźcie za nami”⁷.

Nieraz ludzie marginesu są świadomie wykorzystani do celów politycznych – obrony kraju w czasie wojny, czy do załatwienia spraw wewnętrznych. Na przykład, reforma wojskowa Mariusza w 104 roku p.n.e. w Rzymie, powołująca stałą armię, która rekrutowała się przede wszystkim z marginesu społecznego, czyni z tej kategorii społecznej siłę, przy pomocy której później imperatorzy rzymscy zlikwidowali republikę. Innym, bardziej współczesnym przykładem są rzesze bezrobotnych, opisywane jako margines społeczny przez Stefana Czarnowskiego. Charakteryzując tych ludzi w sytuacji, gdy tracą zasilek pieniężny niezbędny do utrzymania się przy życiu, autor stwierdza, że każdy z nich:

„Staje się bardzo szybko człowiekiem uważającym się za stojącego poza prawem, człowiekiem zbędnym i pogardzanym, zatracającym poczucie solidarności, nawet klasowej, nienawidzącym wszystko i wszystkich, zazdroszczącym dawnym towarzyszom pracy, którzy zatrudnienia nie stracili”⁸.

W sytuacji pomnożenia liczebnego, której towarzyszy utrata minimalnych warunków bytowych członków marginesu, ta kategoria społeczna staje się wielką, potencjalną siłą, którą wykorzystują jednostki dysponujące środkami materialnymi. Zapewniając byt marginesowi społecznemu, nadają mu określone funkcje, skierowują jego energię na uzyskanie przyjętych celów, wykorzystują go dla zrealizowania własnych interesów. Bardzo często nadają mu charakter militarny, rozbijając istniejący porządek społeczny. Rzesze bezrobotnych, wyrzuconych poza nawias grupy produkcyjnie zorganizowanej wskutek kartelizacji i racjonalizacji procesu produkcji, oraz zdemobilizowanych po I wojnie światowej rezerwistów były wykorzystywane przez faszystów do bojówek. Organizatorzy tych zajęć pozyskiwali dla swych celów margines społeczny nie tyle przy pomocy czynników materialnych, ile psychologicznych – bojówki zwracały uwagę społeczeństwa na tych właśnie ludzi, nadawały im rangę ważności, a poza tym konsolidowały ich w grupę, umożliwiały im poczucie przynależności.

⁷ W. Szekspir, *Koriolan*, Warszawa 1955, PIW, s. 22 i 27.

⁸ Czarnowski, *Ludzie zbędni w służbie przemocy...* s. 188.

Sumując nasze dotychczasowe rozważania dotyczące marginesu społecznego awansowanego lub słabo zdegradowanego, stwierdzamy, że stanowi on wielką, potencjalną siłę zmiany społecznej. W sytuacjach zinstytucjonalizowania marginesu społecznego tego typu, tzn. w sytuacjach zabezpieczenia bytu jego członkom przy pomocy specjalnych instytucji, margines społeczny traci swą potencjalną siłę zmiany społecznej. W sytuacjach niezinstytucjonalizowania margines społeczny awansowany jest potężną siłą destrukcyjną w społeczeństwie. Dopiero kiedy jednostka lub grupa społeczna, manipulując czynnikami materialnymi (zabezpieczenie bytu marginesu) lub psychologicznymi (poczucie więzi w łonie marginesu, jego udziału w ważnych wydarzeniach społecznych itp.), pozyska sobie ludzi marginesu społecznego tego typu, jest w stanie ukierunkować jego energię na uzyskanie wyraźnie sprecyzowanych celów. Podkreśliliśmy jednak, że dopiero jednostka spoza marginesu społecznego awansowanego lub słabo zdegradowanego wyzwala jego innowacyjność polegającą na ukierunkowaniu jego siły destrukcyjnej na uzyskanie pewnych wartości.

Inaczej przedstawia się sytuacja, gdy mamy do czynienia z marginesem społecznym silnie zdegradowanym. Wymagania kierowane przez jego członków w stosunku do społeczeństwa są znacznie wyższe. Wszak ich grupą odniesienia jest grupa o znacznie wyższym statusie, popartym równocześnie odpowiednią pozycją, np. ekonomiczną w czasach współczesnych. Historia społeczeństw bogata jest w sytuacje, gdy status przypisywany określonej pozycji w społeczeństwie z wysokiego staje się bardzo niski, bądź gdy grupa traci swą pozycję w społeczeństwie, zachowując jeszcze przez pewien okres wysoki status, który początkowo był wiązany z tą pozycją.

Niektórzy teoretycy wzrostu ekonomicznego traktują tego typu grupy społeczne, grupy odczuwające wielką lukę między oczekiwanym (dotychczasowym) a faktycznym statusem w społeczeństwie, jako główną siłę napędową tego wzrostu. Everett E. Hagen⁹ wyróżnia cztery typy zjawiska „odmówienia statusu” (*withdrawal of status respect*). W tym miejscu omówię dwa z nich.

1) „Odmówienie statusu” przez siłę. Utrata przez tradycyjną elitę statusu następuje przy skutecznym użyciu siły fizycznej przez inną tradycyjną grupę. Nieraz przegrana strona jest odsunięta np. od wpływów politycznych, ale nie traci statusu. Nieraz jednak zwycięzcy ustalają nowy porządek społeczny, który nie przewiduje miejsca dla dotychczasowej elity. Przykładem, który Hagen tu przytacza, jest sytuacja Japonii pod hegemonią Tokugawa (początki XVII w.), która w ciągu 250 lat trwania zniszczyła samurajów, nakładając na nich społeczne i polityczne ograniczenia i wprowadzając pokój. W takich warunkach społecznych samurajowie stopniowo tracili swe tradycyjne funkcje i swój tradycyjny status.

Grupa, która powoduje utratę statusu przez tradycyjną elitę w drodze przemocy fizycznej, może rekrutować się z zewnątrz. Znane są liczne przykłady podboju, np. kolonizacja w Ameryce Łacińskiej, Afryce, Środkowym Wschodzie. Sytuacja wtedy

⁹ Por. E. E. Hagen, *On the Theory of Social Change. How Economic Growth Begins*, Illinois 1962, rozdz. 9 i 10.

jest zupełnie inna – zdobywcy przynoszą ze sobą nową kulturę, zetknięcie z którą prowadzi do dewaluacji tradycyjnych norm, statusów *etc.*

2) „Odmówienie statusu” przez niezgodność kryteriów statusu. Nie raz następuje w społeczeństwie „rozejście się” różnych czynników statusu, następuje niezgodność między ekonomiczną pozycją a innymi wyznacznikami statusu. Przykładem z historii Europy jest stopniowe uzależnianie się tradycyjnych elit średniowiecznych od kupców i bankierów w związku z ich stale wzrastającą potęgą ekonomiczną.

Degradacja do marginesu społecznego stawia jednostkę w sytuacji sprzeczności – w sytuacji zdetronizowanego króla. Określając tę sytuację w terminach psychologicznych, możemy stwierdzić, iż jednostkę taką charakteryzują napięcia dysonansu poznawczego, konflikty wewnętrzne, frustracje i poczucie zagrożenia. Wpływ nowej pozycji na pierwsze pokolenie jest inny niż na pokolenia następne. Hagen przypisuje to zmianie atmosfery domowej. Silnie zdegradowany margines społeczny może bardzo różnie reagować na swoją sytuację. Zależy to od pokolenia, od istniejącej struktury społecznej i panującej kultury. Inną formę przyjmie aktywność tych ludzi w sytuacji „równoległości” kultury i struktury społecznej, inną w sytuacji rozbieżności między tymi sferami.

Jak już pisałam – potencjalna siła innowacyjna marginesu społecznego silnie zdegradowanego jest znacznie większa niż marginesu społecznego awansowanego bądź słabo zdegradowanego. Pierwszy z opisanych typów marginesu społecznego można łatwo zinstytucjonalizować – cele, na jakie jest nastawiony, są możliwe do zaspokojenia przez społeczeństwo. Instytucjonalizacja prowadzi wtedy do stabilizacji poważnej siły destrukcyjnej. Bywa, że margines społeczny tego typu odgrywa też rolę innowacyjną w społeczeństwie – dzieje się tak, gdy ktoś z zewnątrz przy pomocy różnego typu środków (ekonomiczne lub psychologiczne) ukierunkuje tę grupę ludzi na określone przez siebie cele. W tej jednak sytuacji, jak już uprzednio wspomniałam, musi pojawić się ktoś z zewnątrz, kto ukierunkuje margines społeczny słabo zdegradowany.

Margines społeczny silnie zdegradowany jest niemożliwy do zinstytucjonalizowania przez społeczeństwo – jego cele i aspiracje są zbyt „wygórowane”. Aby zdetronizowany król został z powrotem królem, musi być zwolniony tron, na którym zasiada następca. Nie ma półśrodków w rozwiązaniu tego dylematu – król odzyska dawną pozycję po zrzuceniu z tronu swego zwycięzcy. Aby zademonstrować swą siłę, margines społeczny silnie zdegradowany (bądź o charakterze mieszanym) nie potrzebuje inspiratora z zewnątrz – cele jego działalności innowacyjnej są równocześnie motywacją członków.

Klasycznych przykładów reakcji marginesu społecznego silnie zdegradowanego na nową sytuację w społeczeństwie dostarczają historycy gospodarczy. Hagen wskazuje na wielką aktywność gospodarczą tych warstw społecznych w Japonii (kupcy, samuraje, „bogaci chłopcy”), które zostały zdegradowane w erze Tokugawy. Porównując Japonię i inne niezachodnie społeczeństwa, autor ten dopatruje się przyczyn gwałtownego wzrostu ekonomicznego tego kraju w „braku negatywnych efektów kolonialnego rozdarcia i ciągłego, długookresowego odmawiania statusu oczekiwanego przez różne grupy w społeczeństwie, co pchnęło je do wycofania (*retreatism*), wyalienowało od tradycyjnych wartości i form twórczości i, kiedy inne środki od-

zyskania bezpieczeństwa wydawały się niedostępne, skierowało na drogę postępu technicznego”¹⁰.

Zjawiska społeczne tu opisywane wiążą się ze zmianą wyznawanych przez tę grupę wartości, z przechodzeniem tych grup od kategorii marginesu społecznego do kategorii marginesu społeczno-kulturowego, o czym będzie mowa w dalszych częściach pracy.

Marginesowość kulturowa

Robert Ezra Park definiuje człowieka marginesu odmiennie niż Thrasher i Czarnowski. Marginesowość interesująca tego autora to marginesowość kulturowa, która nie zawsze idzie w parze z marginesowością społeczną. Marginesowość kulturowa grupy polega na tym, że:

1. funkcje pełnione przez członków tej grupy są zorganizowane społecznie, stałe, uznawane przez panującą kulturę za potrzebne, pozytywnie przez nią oceniane;

2. grupa ta uznaje inne wartości i normy zachowań niż te, które są rozpowszechnione wśród pozostałych członków społeczeństwa; nieraz te odmienne wartości odnoszą się tylko do jednej sfery życia społecznego, np. do sztuki, religii, poglądów politycznych; w skrajnych przypadkach grupa ta należy do innego systemu kulturowego niż pozostali członkowie społeczeństwa; skrajnym przypadkiem innego typu będzie grupa uznająca wartości i normy panujące w społeczeństwie, której jednak – z racji jej rodowodu kulturowego (pochodzenie z innego systemu kulturowego, sięgającego nieraz wiele wieków wstecz) – stereotypy funkcjonujące w tej kulturze przypisują tę właśnie odmienność;

3. w związku z odmiennością kulturową, która niejednokrotnie idzie w parze z odmiennością rasową, wśród pozostałych członków społeczeństwa powstają negatywne stereotypy przejawiające odrębność tych ludzi, co prowadzi do traktowania ich jako „obcych” oraz jako źródła niepowodzeń, jakich społeczeństwo doznaje;

4. taka sytuacja pogłębia nieraz odrębność kulturową danej grupy; w sytuacji represji typu politycznego czy społecznego uaktywnia ją w jednej dziedzinie życia społecznego, gdzie ma największą swobodę i dzięki temu możliwość zdobycia wyższego statusu.

W rozważaniach dotyczących marginesu kulturowego uwzględniłam pierwsze trzy cechy z tych samych względów, co przy okazji omawiania marginesu społecznego. Należy również podkreślić w tym miejscu rozproszenie funkcji społecznych wśród członków marginesu kulturowego i związane z tym rozproszenie statusu, które wymieniłam jako pierwszą cechę. Ponadto margines kulturowy – według przyjętej tu definicji – nie jest równoznaczny z wszelką mniejszością występującą w społeczeństwie – odnosi się on tylko do tych mniejszości, które nie są tolerowane przez panującą kulturę, do mniejszości w jakimś stopniu prześladowanej. W społeczeństwach, które są mieszaniną różnych mniejszości, z których każda wartościuje siebie najwyżej, trudno nadawać miano „marginesu kulturowego” każdej z tych grup.

¹⁰ Hagen, *op. cit.*, s. 347.

Marginesowość kulturowa występuje tylko w społeczeństwach heterogennych, tzn. złożonych z „klas jednostek, klas różniących się funkcją w społecznym podziale pracy, prawami i obowiązkami, obowiązującymi wzorami zachowań [...] Każda klasa ma własny przydział w postaci zespołu właściwych jej i osiągalnych przez nią pozycji w społecznej strukturze”¹¹. O ile marginesowość społeczna może wystąpić we wszystkich społeczeństwach heterogennych, o tyle marginesowość kulturowa występuje tylko w społeczeństwach heterogennych polistrukturnych, tzn. charakteryzujących się tym, że „są w jego łonie takie jednostki, które należą równocześnie do wielu układów zależności wzajemnie autonomicznych, a przez to potencjalnie konfliktowych i nieskoordynowanych”¹².

Marginesowość kulturowa pojawia się w wyniku trwałego podboju militarnego (historycznie najwcześniejszy typ marginesowości kulturowej), masowych ruchów migracyjnych, pokojowych kontaktów natury ekonomicznej (wymiana dóbr) bądź kulturowej (wymiana idei) *etc.* między dwoma społeczeństwami oraz w wyniku wyodrębnienia się podkultur w danej kulturze nieuznawanych przez tę kulturę.

Możemy więc ze względu na źródło rekrutacji wyodrębnić:

- a. marginesowość kulturową zewnętrzną – gdy odmienność kulturowa grupy jest rezultatem jej rodowodu z odmiennego systemu kulturowego;
- b. marginesowość kulturową wewnętrzną – gdy odmienność kulturowa grupy jest rezultatem istotnej statystycznie (tzn. charakteryzującej wiele jednostek równocześnie) dewiacji kulturowej w ramach systemu kulturowego obowiązującego dane społeczeństwo.

Spółeczeństwo heterogenne polikulturowe w sytuacji podboju jakiegoś innego społeczeństwa włącza podbity lud we własną strukturę społeczno-ekonomiczną, przydzielając mu określoną funkcję społeczną – i tak zwyciężeni stając się niewolnikami bądź odrębną kastą szybko asymilowali kulturę, która obsługiwała strukturę społeczną zwycięzców (choć zazwyczaj była to tylko powierzchowna asymilacja kultury zwycięzców). Inaczej przedstawia się sytuacja, gdy kultura społeczeństwa wchłaniającego „outsiderów” jest heterogenna, kiedy występują w niej niekomplementarne wzory zachowań i kiedy przybysze otrzymują różnorakie funkcje i pozycje w społeczeństwie. W sytuacji „przybysza” znajduje się także rodak, który należał do jakiejś mniejszości dotychczas tolerowanej bądź uprzywilejowanej przez kulturę panującą i nagle, ze względu na te uznawane wartości, pochodzenie itp., zostaje zepchnięty do marginesu. Za Hagenem możemy podać dwa następne sposoby rekrutacji marginesu (dodajmy – marginesu kulturowego).

3) „Odmówienie statusu” przez oczernienie wartości. Nieraz grupa dotychczas uprzywilejowana traci swój status wskutek przyjętych wobec niej postaw przez grupę cieszącą się wyższym prestiżem – wskutek skazania jej na psychologiczny ostracyzm z powodu niezaprobowania jakiejś jej działalności przez grupę o wyższym prestiżu bądź wskutek zabronienia jej pewnego typu działalności, nieobojętnej dla jej statusu. Hagen podaje przykład Kościoła ortodoksyjnego w Rosji w XVII wieku.

¹¹ Z. Bauman, *Osobowość, kultura, struktura społeczna*, „Studia Socjologiczne”, 1965, nr 2, s. 211.

¹² Bauman, *Kultura i społeczeństwo...*, s. 162.

Po okresie trudności narodowych powstaje w nim schizma kładąca nacisk na tradycyjne rytuały i symbole. W 1660 roku ze względów dyplomatycznych car i patriarcha Moskwy wprowadzają liczne innowacje do Kościoła rosyjskiego, ujednolicając wiele praktyk z greckimi. Część wyznawców – starowiercy – odmówiła podporządkowania się nowym regułom praktyk. Podobnie jak w poprzednim przypadku, grupa uprzywilejowana może pochodzić spoza społeczeństwa, np. zmiany społeczne w Japonii po przerwaniu jej izolacji ze światem zachodnim.

4) „Odmówienie statusu” przez brak akceptacji w nowym społeczeństwie. Sytuacja ta dotyczy imigrantów, którzy spodziewają się, iż uzyskają znacznie wyższy status niż faktycznie otrzymują w społeczeństwie, do którego przybyli. Częstokroć ta sytuacja prowadzi do silnych frustracji u jednostek.

Najjaskrawszą formą marginesowości kulturowej jest marginesowość „całościowa”, polegająca na odrębności wyznawanych przez grupę wartości we wszystkich niemal płaszczyznach życia. Marginesowość kulturowa „całościowa” dotyczy w pierwszym rzędzie imigrantów. Charakteryzuje ona również margines wewnętrzny, jednakże zazwyczaj jest wtórna wobec marginesowości społecznej.

Imigrant jest typem hybrydy kulturowej – spotyka się on na co dzień z dwoma kulturami: kulturą ojczystą w życiu rodzinnym i osobistym i kulturą społeczeństwa, w którym żyje poprzez pełnienie w nim określonych funkcji. Po okresie symbiozy między członkami społeczeństwa a przybyszami, polegającej na prawie włączenia – kooperacji ekonomicznej, następuje okres intensyfikacji procesów adaptacyjnych i akulturacyjnych. Mimo rozproszenia ról pełnionych w społeczeństwie przez imigrantów, a więc braku jednolitości pozycji, mają oni nieraz podobny status, który wiąże się z ich odrębnością kulturową.

Przykładami marginesowości kulturowej jest mieszanka kulturowa w greckich *polis*, mieszanka rasowa i kulturowa w Stanach Zjednoczonych. Przykładem europejskim, zwracającym uwagę wielu badaczy okresu przedwojennego, byli Żydzi. Analizując sytuację Żydów jako marginesu kulturowego w Europie, Robert Ezra Park dochodzi do wniosku, że przynależność do marginesu kulturowego wyzwała wybitne zdolności wśród większej liczby ludzi niż przynależność do jednej tylko kultury. Czerpiąc mądrości i doświadczenia równocześnie z dwóch źródeł imigrant: „nieuchronnie staje się w stosunku do swego kulturowego środowiska jednostką o szerszym horyzoncie, głębszej inteligencji, o bardziej niezależnym i racjonalnym światopoglądzie”¹³.

Ludzie marginesu kulturowego zewnętrznego charakteryzują się częściej niż inni członkowie społeczeństwa relatywistycznymi postawami; czując się „obywatelami świata”, są potencjalnymi migrantami. Zdaniem Parka, cechuje ich pewien rodzaj moralno-estetycznej dychotomii; rozdarcia między sprzecznymi wartościami; stan, który ten autor określa mianem „podzielonej jaźni” (*divided self*). Człowiek taki czuje się obco zarówno w grupie, z której pochodzi, jak i w społeczeństwie, w którym żyje. Permanentny jest u niego okres kryzysu wewnętrznego. Człowieka marginesu kulturowego zewnętrznego można w pewnym sensie traktować jako mikroscenę zja-

¹³ R. E. Park, *Race and Culture*, Glencoe 1964, s. 376.

wisk społeczno-kulturowych, zachodzących w społeczeństwie, i w szerszym świecie. Wiele autobiografii wybitnych twórców żydowskich wskazuje na wyjątkowo intensywne przyswojenie niepokojów epoki. Specyficzna sytuacja ludzi marginesu zewnętrznego tworzyła z nich twórców *in potentia* – uświadomienie sobie sprzeczności dwóch kultur, z którymi się stykali, skierowywało częstokroć ich energię na próbę syntezy tych kultur. Jak wskazuje na to Jean Paul Sartre, Żydzi europejscy zazwyczaj całkowicie przyswajali sobie kulturę społeczeństwa, w którym żyli („tymczasem w głębi duszy Żyd uważa, że niczym się od innych ludzi nie różni”); stereotypy w tej kulturze powstałe i funkcjonujące ujmują tych ludzi jako „innych”, czyniących wszystko na „żydowski sposób”; docierając do Żydów budzą w nich niepokój.

„Przekonamy się zaraz, że jednym ze źródeł żydowskiego niepokoju jest ta stała konieczność zastanawiania się i ustosunkowywania w końcu do tej dziwnie obcej i jednocześnie bliskiej postaci, niezrozumiałej, ale i znajomej, która dręczy go ustawicznie i nie jest niczym innym, jak tylko nim samym, nim samym w oczach innych ludzi”¹⁴.

Niepokój, który jest nieodzownym elementem każdej twórczości, wszczepia tym ludziom właśnie ich specyficzna sytuacja, skłaniająca ich do podjęcia próby przezwyciężenia obcości, którą tak ujmował w słowach Franz Kafka:

„My, Żydzi rodzimy się już starcami”,
„Jestem z innego świata”¹⁵.

Nie twierdzą w tym miejscu, że każdy człowiek marginesu kulturowego zewnętrznego charakteryzuje się tego typu postawami. Podobnie R. E. Park twierdził, że przynależność do marginesu kulturowego ułatwia wyzwolenie się tego typu postaw. Część ludzi marginesu kulturowego reaguje na swoją sytuację obronnie w sposób bierny – stając się ortodoksyjnymi wyznawcami ich rodzinnych wartości lub opuszczając społeczeństwo, które wyznacza im taką pozycję, w poszukiwaniu społeczeństwa, gdzie nie będą przeżywali tak silnych napięć. Park wskazuje na atrakcyjność kosmopolitycznych miast Ameryki dla tego typu uchodźców.

Z inną sytuacją mamy do czynienia badając margines kulturowy wewnętrzny. Marginesowość jest w tym przypadku sprawą wyboru – przyjęcia na przykład, innej religii. Przykładem całościowej marginesowości kulturowej są mniejszości religijne. Ich członkowie pragną zachować swą odrębność kulturową w związku z tym, że była ona rezultatem ich indywidualnego wyboru. Nie charakteryzują ich postawy opisywane przez R. E. Parka; wręcz odwrotnie – wykazują one silne przywiązanie do wyznawanych wartości i konsekwentne przestrzeganie norm. Dążąc do uzyskania wysokiego statusu, potęgują swoją aktywność w dziedzinie ekonomicznej. Niektórzy autorzy, polemizując z Maxem Weberem, wskazywali na to, iż aktywność ekonomiczną protestantów można tłumaczyć nie tyle dogmatami ich wiary, ile ich miejscem w strukturze społecznej i brakiem wpływów politycznych. William Petty,

¹⁴ J. P. Sartre, *Rozważania o kwestii żydowskiej*, Warszawa 1957, Książka i Wiedza, s. 74.

¹⁵ Cytuję za R. Karstem, posłowie w książce F. Kafki, *Zamek*, Warszawa 1958, Czytelnik, s. 522.

polemizując z autorem *Etyki protestanckiej*, stwierdza, że cechą charakterystyczną wszelkich mniejszości narodowych i religijnych, pozbawionych wpływów politycznych, jest wzrost aktywności w dziedzinie ekonomicznej. Wpływ na życie społeczne zyskuje się w ten sposób nie poprzez zdobycie wysokiej pozycji w hierarchii prestiżu, a przez rolę odgrywaną w sferze ekonomicznej, gdzie przewagę uzyskuje się nie dzięki poważaniu społecznemu, lecz pieniądzu. W odpowiedzi Petty'emu Max Weber wskazał na katolików niemieckich, którzy ani w okresie tolerancji, ani w okresie prześladowań nie inicjowali rozwoju ekonomicznego. Tezę Petty'ego można więc zmodyfikować. Aktywność ekonomiczna mniejszości religijnej bądź narodowej wzrasta, gdy ta mniejszość jest pozbawiona wpływów politycznych i równocześnie aspiruje do wpływu na życie społeczne.

Do marginesu kulturowego częściowego należą ludzie, którzy wyznają odmienne przekonania, wartości w jednej, wąskiej dziedzinie życia społecznego, np. związanej z ich religią pojmowaną jako wiarą w dogmaty, historia sekt i mniejszościowych ruchów społecznych dostarczą wielu tego przykładów. Oczywiście, rozróżnienie „częściowego” i „całościowego” marginesu kulturowego jest niemożliwe; układają się one w continuum, na którego jednym końcu jest wyznawanie jednej wartości (normy) sprzecznej z wartością w panującej kulturze, na drugim – wyznawanie wartości sprzecznych z naczelnymi wartościami z różnych dziedzin panującej kultury. Tak pojęty częściowy margines kulturowy jest w dużym stopniu zbieżny z pojęciem „nienormalności częściowej”, wprowadzonym przez Floriana Znanieckiego w książce *Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości*. Można więc stwierdzić, że członków marginesu kulturowego częściowego charakteryzuje nienormalność częściowa, polegająca na nieprzystosowaniu do jednej, spełnianej przezeń roli. Znaniecki wyróżnia pod- i nadnormalność.

„Podnormalność czyli odchylenia w dół zachodzi wtedy, gdy osobnik bądź nie umie stosować norm systemów kulturowych, w których uczestniczy, bądź nie chce przystosować się do wymagań społecznych swego kręgu – czasem i nie umie, i nie chce; swą rolę społeczną spełnia «źle» psując ustalony w danym wzorze osobowym porządek, a nie wprowadzając żadnego innego [...]”

Natomiast nadnormalność w wykonywaniu roli, do której osobnik biograficznie nie jest tak jak normalni wykonawcy przygotowani, dowodzi zawsze, że mamy do czynienia z niewytłumaczalną wybitnością indywidualną. Nadnormalność zachodzi bowiem wtedy, gdy osobnik w danej roli, gry raz się w nią wżyje, czyni więcej lub lepiej niż wymaga wzór osobowy stosowanych w tego rodzaju rolach przez ludzi normalnych, bądź wzbogacając twórczymi przyczynkami systemu kulturalne, w których ramach spełnia swe obiektywne zadanie [...] słowem, tak przekształcając własnym postępowaniem dany wzór osobowy, że staje się on bogatszym lub doskonalszym z punktu widzenia sprawdzianów, według których w danej cywilizacji tego rodzaju wzory są oceniane¹⁶.

Jak określa to Znaniecki, częściowa nienormalność idzie w parze z zasadniczą normalnością ogólnozyciową. Społecznych źródeł nienormalności dopatruje się on we wpływie kilku kręgów społecznych na jednostkę. Wraz z heterogenizacją kultury

¹⁶ F. Znaniecki, *Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości*, 1934, Książnica–Atlas, s. 306–307.

– rozbiem kultury danego społeczeństwa na „podkultury” odpowiadające poszczególnym kręgom – pojawia się możliwość wewnętrznego rekrutowania marginesu kulturowego. Kręgi wyróżniane przez Znanieckiego – to ludzie pracy, ludzie zabawy i ludzie dobrze wychowani. Życie „na pograniczu” dwóch lub trzech kręgów powoduje nienormalność jednostki. Mamy tu do czynienia z analogicznymi procesami, które opisywaliśmy omawiając członków całościowych marginesów kulturowych. Jeżeli biografia jednostki upływa między uczestnictwem w więcej niż jednym kręgu społecznym i jeśli jednostka ta znajduje się pod wpływem zboczeńców, to sama staje się zboczeńcem. Zboczeniec to taki człowiek, którego charakteryzuje permanentna nienormalność we wszelkich pełnionych przezeń rolach społecznych – stałe odstępstwa od przypisanych do nich ról społecznych. Członkowie całościowego marginesu kulturowego mogą więc rekrutować się również – obok grup imigracyjnych – ze społeczeństwa, w którym żyją.

Pisałam o grupach kulturowo mniejszościowych, nietolerowanych przez daną kulturę ze względu na ich odrębność. Nie włączałam do kategorii marginesu kulturowego grup, które stanowią mniejszość kulturową, ale w związku z ich funkcją i pozycją w społeczeństwie zaliczamy je do marginesu społeczno-kulturowego. We współczesnych społeczeństwach istnieje jednak grupa, która stanowi mniejszość kulturową w społeczeństwie i której normy sprzeczne są z panującymi. Tą grupą są intelektualiści. Kryteria poprawności spełnianych przez nich funkcji w społeczeństwie popadają częstokroć w sprzeczność z panującą kulturą. Ich funkcją niejako jest podważanie istniejącej kultury, naruszanie jej statyczności. Normą naczelną wielu z nich jest nieuznawanie jakichkolwiek autorytetów, demaskowanie partykularyzmu kultur. W związku z „szarganiem świętości” spychani są często na margines życia społecznego. Stosując terminologię R. E. Parka, możemy o nich również powiedzieć, że mają szersze horyzonty myślowe, że posiadają bardziej niezależny światopogląd. Dzieje się tak nie tyle wskutek wielu doświadczeń, ile – zdobytej wiedzy, która, z jednej strony, rozrywa tożsamość nieznanego z obcym, a z drugiej – włącza ich do wspólnoty ludzi myślących, nękanych przez te same problemy. Jak można wnioskować ze współczesnej literatury społecznej, funkcja intelektualistów jest dosyć wysoko ceniona, ale równocześnie są oni pozbawieni większych wpływów ekonomicznych i politycznych na społeczeństwo. Są więc podstawy po temu, żeby jak David Riesman określać intelektualistów mianem „marginesu”. W ciągu ostatnich lat wskazuje się na inne zjawisko, które również spycha intelektualistów na margines kulturowy – jest nim kultura masowa. Oto zaczerpnięty z literatury pięknej przykład charakteryzujący negatywne postawy wobec kultury masowej, wspólne intelektualistom tych społeczeństw, w których ten typ kultury się szerzy.

„Jakże mam nie być wilkiem stepowym i obdartym pustelnikiem, skoro żyję w świecie, którego celów nie podzielim, którego radości są mi wszystkie obce. Nie mogę długo siedzieć w teatrze albo w kinie. Zaledwie mogę przeczytać gazetę, rzadziej współczesną książkę [...] Nie mogę zrozumieć ani podzielać tych wszystkich przyjemności, które dla mnie byłyby przecież osiągalne, a o które z trudem dobijają się tysiące innych ludzi, Natomiast to, co mnie spotyka w rzadkich godzinach radości, co jest dla mnie rozkoszą, przeżyciem, ekstazą i podniesieniem, tego szuka, to zna i kocha ich świat najwyżej w poezji, w życiu uważa to za obłąd. I w samej

rzeczy, jeżeli ten świat ma rację, jeśli ma rację ta muzyka kawiarniana, jeśli mają rację te masowe przyjemności i ci ludzie zamerykanizowani, tak niewiele wymagający, w takim razie ja nie mam racji, ja jestem szaleńcem, prawdziwym wilkiem stepowym, jak siebie często nazywałem; zbłąkanym w obcym i niezrozumiałym świecie zwierzęciem, które już nie znajdzie ani ojczyzny, ani powietrza, ani pożywienia”¹⁷.

Podsumowując nasze rozważania nad marginesowością kulturową, stwierdzimy, iż grupy charakteryzujące się nią spełniają odmienną rolę w zmianie społecznej lub kulturowej; stanowią one podatną glebę dla rozwoju jednostek twórczych, według terminologii Znanieckiego – „zboceńców”.

Margines społeczno-kulturowy i typy adaptacji marginesu społecznego i kulturowego

Omawialiśmy dotychczas margines społeczny i margines kulturowy w postaci czystej. Jednakże zazwyczaj margines ma charakter mieszany. Określimy go mianem marginesu społeczno-kulturowego i stwierdzimy, że obejmuje on grupy, które:

1. charakteryzują się innymi wartościami i normami zachowań niż rozpowszechnione wśród pozostałych członków społeczeństwa;
2. pełnią w życiu społecznym funkcje niezorganizowane społecznie, dorywcze, uznawane przez panującą kulturę za potrzebne dla zbiorowości, ale nisko cenione, bądź według opinii współczesnych nie pełnią żadnych funkcji;
3. w związku z odrębnością kulturową oraz pełnieniem nisko cenionych funkcji w życiu społecznym ich członkowie traktowani są przez resztę społeczeństwa jako ludzie niepotrzebni, obcy, jako źródło nieszczęść społecznych.

Zazwyczaj w przypadku marginesowości społeczno-kulturowej jeden typ marginesowości ma przewagę nad drugim, jest w stosunku do niego pierwotny. Zestawiając czwarty podany wyżej rys obu poprzednio wymienionych typów marginesowości grupy, otrzymamy dwa główne rodzaje genezy marginesu społeczno-kulturowego.

(1) Margines społeczno-kulturowy powstały w wyniku przewlekłej i niezinstytucjonalizowanej marginesowości społecznej pewnej grupy w łonie społeczeństwa.

(2) Margines społeczno-kulturowy powstały w wyniku marginesowości kulturowej pewnej grupy w łonie społeczeństwa.

Przechodzenie jednego marginesu w drugi wiąże się z zagadnieniem adaptacji tego marginesu do zaistniałych warunków. Robert Merton w pracy *Social Theory and Social Structure* podaje typologię adaptacji indywidualnej. Wykorzystamy ją tutaj, ale zanim to uczynimy, stwierdzimy, że w niektórych sytuacjach równocześnie pojawia się pewien określony model adaptacji indywidualnej jednostek należących do danej grupy, przyjmując charakter masowy. Podałam niektóre przykłady adaptacji indywidualnej (twórczość artystyczna) oraz adaptacji społecznej (działalność de-

¹⁷ H. Hesse, *Wilk stepowy*, Warszawa 1957, PIW, s. 35 i 36.

strukcyjna marginesu). Zajmiemy się teraz tymi typami adaptacji społecznej marginesu, zatrzymując się dłużej przy tych, które obrazują przejście od typu czystego do mieszanego. Posługujemy się tutaj terminologią Mertona i Eriksona.

1. Konformizm – to użycie instytucjonalnie przypisanych środków do uzyskania kulturowo przypisanych celów. Konformistyczny sposób adaptacji marginesu społecznego nazywałam przedtem instytucjonalizacją, ustabilizowaniem i wskazywałam na niemożliwość takiego typu adaptacji marginesu społecznego silnie zdegradowanego. Częstość konformizm jest niemożliwy również w adaptacji imigrantów; nawet w sytuacji przyjęcia wartości i celów kultury panującej w danym społeczeństwie i dążności do ich uzyskania przy pomocy zinstytucjonalizowanych środków – imigranci pozostają marginesem. Nieraz wiąże się to z wyróżniającymi ich cechami fizjologicznymi, nieraz z kulturowo nabytymi nawykami obojętnymi z punktu widzenia systemu wartości danej kultury, np. gestykulacja, mimika.

2. Innowacja – to użycie środków instytucjonalnie nieprzypisanych, nieraz wręcz zakazanych do uzyskania kulturowo przypisanych celów. Przykładem może służyć działalność pierwszych związków robotniczych, gdy robotnicy stanowili margines społeczny. Działalność ta uważana była przez współczesnych za przejaw niemoralności. Carlyle pisał:

„Cóż to za rodzaj «dzikiej sprawiedliwości» (*wild justice*) musi tkwić w sercach tych ludzi, skoro pobudza ich do tego, że zebrani w konklawe z zimną premedytacją skazują swego pracującego współbrata (idzie o łamistrajków – *E. N.*) jako dezertera jego stanu i sprawy jego stanu, na śmierć zdrajcy i dezertera [...] Uczucie takie musi być bardzo powszechne i silne wśród mas, skoro chociażby tylko w swym najjaskrawszym wyrazie u nielicznych może przejawiać się w takiej postaci”¹⁸.

Fryderyk Engels daje odpowiedź na pytanie Carlyle’a. „Dzika sprawiedliwość” – te nowe kryteria sprawiedliwości są walką o prawa dla marginesu społecznego, walką o możliwości realizacji tych samych wartości, jakie były powszechnie uznane w społeczeństwie wczesno-kapitalistycznym, tzn. o „dobre mieszkanie, dobre jedzenie i picie, dostatek i krótki dzień roboczy”. Aby uzyskać te cele, proletariat musi występować przeciw tym elementom kultury, które to uniemożliwiają, oraz przeciw tym (nawet spośród własnych szeregów), którzy pośrednio lub bezpośrednio stają w obronie istniejących stosunków. Stąd, na przykład stosunek marginesu do prawa.

„Przy sposobności parę słów o poszanowaniu prawa w Anglii. Istotnie, dla burżua prawo jest święte; jest ono bowiem jego własnym tworem, jest ono wydane za jego zgodą, dla jego obrony i korzyści [...] Ponieważ angielski burżua znajduje w prawie, podobnie jak w swym bogu, odbicie samego siebie, przeto uważa je za święte [...] Robotnik wie aż nazbyt dobrze i nazbyt często doświadczał tego, że dla niego prawo jest knutem sporządzonym przez burżua, i jeśli nie musi, nie ucieka się do prawa [...] Robotnicy więc nie szanują prawa, lecz tylko podporządkowują mu się wtedy, gdy nie mają siły, by je zmienić. Jest przeto rzeczą najzupełniej

¹⁸ I. Carlyle, *Chartism*, s. 40, cytując za F. Engelsem, *Położenie klasy robotniczej w Anglii*, Warszawa 1952, s. 294.

naturalną, że wysuwając przynajmniej projekty zmiany prawa, że zamiast prawa burżuazyjnego chcą ustanowić prawo proletariatu”¹⁹.

Powyższy opis może służyć jako przykład przekształcania się marginesu społecznego w margines społeczno-kulturowy. Początkowo robotnicy postrzegani są jedynie jako ludzie pełniący swe funkcje dorywczo, funkcje nisko wartościowane. Z czasem grupa ta zaczyna się wyodrębniać jako grupa obca kulturowo, jako grupa ludzi uznających „dziką sprawiedliwość”. Odrębność kulturowa w tym przypadku polega na stosowaniu nieakceptowanych przez kulturę panującą środków w celu uzyskania celów, wartości uznawanych przez tę kulturę, ale przypisywanych nie wszystkim członkom społeczeństwa.

3. Rytualizm polega na porzuceniu wygórowanych celów kulturowych i sprowadzenia ich do płaszczyzny i poziomu, w jakich mogą one być zaspokojone przy użyciu zinstytucjonalizowanych środków. Przykładem rytualnego przystosowania się marginesu kulturowego do społeczeństwa jest ukierunkowanie jego działalności na określoną dziedzinę życia społecznego. Na przykład, w średniowiecznej Europie Żydzi pełnili zazwyczaj funkcje związane z obiegiem pieniędzy – zajmowali się kupiectwem i bankierstwem. W tej dziedzinie życia społecznego mieli największe możliwości rozwinięcia swej aktywności. Kupiectwo i bankierstwo były bowiem nisko wartościowane w tych społeczeństwach w związku z przenikaniem do wszystkich dziedzin życia społecznego norm solidarnościowych, którym te funkcje zdawały się przeczyć. Poza tym pełnienie tych funkcji ułatwiały Żydom ich koneksje międzynarodowe.

„W najgorszym razie – pisał L. Mumford – lichwiarz (tj. pożyczający na procent – E. N.) istniał w wiekach średnich jako kat i wykonywał konieczną funkcję, która była niezbędna, a równocześnie w terminologii chrześcijańskiej tak odpychająca, że wyrzucała go poza granice normalnego życia”²⁰.

A Jean Paul Sartre tak pisze o społeczno-kulturowej marginesowości Żydów średniowiecznych i współczesnej ich marginesowości kulturowej:

„Nie mając prawa do posiadania ziemi, nie mogąc służyć w wojsku, zajmowali się handlem i pieniędzmi, których to rzeczy, bez pokalania swoich rąk, nie mógł się dotknąć chrześcijanin. W ten sposób do ciężącej na Żydach klątwy pierwotnej dołączyła się jeszcze klątwa ekonomiczna i ta ostatnia przetrwała po dziś dzień. Dziś zarzuca się Żydom wykonywanie zawodów tzw. nieproduktywnych, nie zdając sobie sprawy z tego, że ich pozorna autonomia w łonie społeczeństwa wynika stąd, iż początkowo zmuszano ich do wykonywania tych zawodów, zabraniając dostępu do wszystkich innych. Dlatego też nie będzie przesadą twierdzenie, że Żydów stworzyli chrześcijanie, powstrzymując gwałtownie proces ich asymilacji i obarczając ich, wbrew ich życzeniom, funkcją ekonomiczną, w której wykonywaniu doszli w międzyczasie do doskonałości. Tu też wchodzi w rachubę już tylko wspomnienie, takie jest dziś zróżnicowanie funkcji ekonomicznych, że nie sposób przydzielić Żydom jakąś specjalną dziedzinę”²¹.

¹⁹ Engels, *Położenie klasy robotniczej...*, s. 299–300.

²⁰ L. Mumford, *The Condition of Man*, New York 1944, s. 161.

²¹ Sartre, *op. cit.*, s. 64.

W wiekach średnich marginesowość kulturowa Żydów szła więc w parze z ich marginesowością społeczną. Dopiero czasy współczesne przyniosły ich emancypację społeczną, która wyprzedzała emancypację kulturową.

Innym przykładem rytualistycznej adaptacji marginesu kulturowego, który już relacjonowałam, jest uaktywnienie mniejszości religijnych, aspirujących do posiadania wpływów społecznych w dziedzinie ekonomicznej. Ideologia purytańska była ideologią przedsiębiorców. W tym samym okresie – czego nie dostrzegł Max Weber – głoszono zupełnie inne normy moralne, „wydane” w wersji dla robotników i potencjalnych robotników.

4. Wycofanie (*retreatism*) polega na odrzuceniu zarówno celów kulturowo określonych, jak i zinstytucjonalizowanych środków, na stałym ich zmienianiu. Ten rodzaj adaptacji marginesu pojawia się częstokroć w okresach przejściowych, w okresach zachwiania wartości powszechnie uznanych, w okresach braku stałości systemu politycznego *etc.* Aby utrzymać się na powierzchni życia, członkowie marginesu są potencjalną siłą najemną do każdego typu działalności, co przez osoby posiadające wpływ na manipulację czynnikami materialnymi i psychologicznymi bywa – jak wskazywałam – wykorzystywane dla różnych celów, osobistych i politycznych.

Nieraz margines społeczny reaguje obronnie na swoją sytuację w społeczeństwie i przekształca się w margines kulturowy. Dostrzegając niemożliwość zdobycia celów (wartości) cenionych przez panującą kulturę, ludzie ci nie reagują aktywnie na tę sytuację tak, jak reagowali czartyści czy sekty religijne, aktywizujące swą działalność ekonomiczną. Reakcja obronna polega w tych przypadkach na powstaniu nowej ideologii, konkurencyjnej do panującej, negującej wszystkie jej naczelne wartości. W przypadku czartystów owa „dzika sprawiedliwość” była środkiem do uzyskania celów akceptowanych przez kulturę panującą. W sytuacji „wycofania” ideologia negująca naczelne wartości panujące w danym społeczeństwie jest nie środkiem, a celem ostatecznym. Ideologia ta, wprowadzając nowe kryteria wartości, nowe cele, „winduje” margines w górę, nadaje mu wagę, doniosłość, której odmawia mu kultura panująca. Niektórzy autorzy nazywają takie zjawisko mianem „rewaluacji”.

„W społeczeństwie – pisze R. Mukerjee – w którym pewne społeczne grupy dominują nad innymi, cieszą się monopolistyczną pozycją i przywilejami oraz wyłączają znaczną część społeczeństwa z korzystania z istotnych wartości, przyjemności życia, postawy i wartości tych grup wywołują narodziny przeciwwartości (*counter-values*) oraz odmienne postawy współzawodniczących lub eksploatowanych grup”²².

Jak na to wskazują różnorakie sytuacje historycznych społeczeństw posiadających margines społeczny, ta kategoria członków społeczeństwa jest nieraz siłą nie tylko destrukcyjną, ale jest również nosicielem nowych wartości kulturowych, prekursorem nowych idei. Margines społeczny ma zazwyczaj charakter mieszany ze względu na źródło rekrutacji (zdegradowany i awansowany). Nieraz nowe idee przynosi ktoś spoza marginesu, np. w wiekach średnich – osobnik znający sztukę czytania.

²² Cytuję za W. Wesołowskim, *Studia z socjologii klas i warstw społecznych*, Warszawa 1962, KiW, s. 182.

W studium *Odnowienie kultury*, poświęconym głównie herezji średniowiecznej, Stefan Czarnowski wskazuje, iż najbardziej podatną kategorią społeczną dla nowych idei była kategoria, którą – używając terminologii przyjętej w tym artykule – określiliśmy marginesem społecznym. W sytuacji wielkiego zróżnicowania średniowiecznych luźnych związków i sekt heretyckich, można znaleźć jeden wspólny rys ich ideologii – jest nim negacja podstawowych wartości panującej kultury, tzn. wartości, które podtrzymują *status quo* feudalnego porządku oraz przeciwstawianie się naczelnym autorytetom feudalnym (głównie Kościołowi), które są nosicielami tej kultury. Wzory osobowe propagowane przez te sekty, ich system wartości ukazywały margines społeczny w nowym świetle. Wśród ludzi nieposiadających „własnego miejsca uznanego” szerzy się specyficzna ideologia.

„Człowiek zupełny, to bogactwem wewnętrznym radujący się żebrak, włóczęga j im uboższy, im bardziej przez machinę społeczną na proch starty, im bardziej sponiewierany, tym świętszy, wyższy, godniejszy [...] Własne poniżenie społeczne wznoszą do rzędu cnoty”²³.

Sekty te były wierne swemu ideałowi moralnemu. Dążąc do jego realizacji, попадаły zazwyczaj w konflikt z panującymi autorytetami i panującym porządkiem społecznym. Konflikt ten przeradzał się w otwartą wojnę (można tu przytoczyć wyprawę krzyżową przeciw albigensom, palenie na stosach waldensów oraz pierwsze otwarte powstanie zbrojne religijnej sekty chrześcijańskiej o charakterze komunistycznym Braci Apostolskich na początku XIV wieku).

Nieraz, przede wszystkim wskutek prześladowań, sekty przyjmowały radykalne rewolucyjne hasła, skierowując swoją aktywność już nie tylko na doskonalenie jednostki, ale również na krytykę porządku społecznego. Jak wskazuje Stefan Czarnowski – niektóre sekty obejmują swą działalnością szersze sfery życia społecznego niż czysto moralno-duchowa, a więc również polityczną i socjalną.

Odpowiednika tej kategorii społecznej, z której głównie rekrutowali się członkowie sekt heretyckich w średniowieczu, w świecie współczesnym dopatruje się Stefan Czarnowski w elementach klasowo przejściowych – w ludziach rekrutujących się ze wsi, nieprzystosowanych do kultury wielkoprzemysłowej i żyjących na peryferiach miasta, wśród zdeklasowanych rozbitków życiowych, drobnych rzemieślników żyjących z dnia na dzień.

Badacze zajmujący się uwarstwieniem w Ameryce dostrzegają, że *lower-lower class* jest nosicielem wartości odmiennych od powszechnie akceptowanych. Amerykański socjolog uwarstwienia, West, zbadał w Plainville, że „niemoralne” cechy cieszą się uznaniem wśród tzw. dołów społecznych, np. religijność jest pogardzana, a zawadiactwo i mocna głowa w picciu wódki uważane są za cnotę.

Gdy zjawisko rewaluacji utrwała się, gdy ideologia dołów niejako stabilizuje się i jest uświadamiana przez jej wyznawców jako konkurencyjna w stosunku do ideologii panującej, podejmowane są próby wprowadzenia nowego ładu i uczynienia tej ideologii ideologią panującą.

²³ S. Czarnowski, *Odnowienie kultury*, [w:] *Dziela*, t. 1..., s. 67 i 69.

5. Rebelia – to właśnie skrajna forma „wycofania”. Odrzuceniu celów kulturowo określonych i zinstytucjonalizowanych środków towarzyszy wtedy próba stworzenia nowego ładu. Częstokroć załączka rebelii można doszukać się w marginesie społecznym – wśród ludzi zepchniętych na sam dół hierarchii prestiżu. Nieraz rebelia marginesu społecznego wciąga i inne kręgi społeczeństwa, również niezadowolone z istniejących stosunków społecznych. Mamy wtedy do czynienia z rewolucją społeczną. Przykłady tego typu zjawisk – obok wyżej przytoczonych działań niektórych sekt średniowiecznych – Komuna Paryska czy Rewolucja Październikowa. Należy tu jeszcze wspomnieć o współgraniu marginesu społecznego i kulturowego w rebelii, zwłaszcza specyficzna kategoria marginesu kulturowego – intelektualiści, odgrywała nieraz w rebeliach wyjątkową rolę. Inspirowana przez ideologię dołów – poprzez własny autorytet w społeczeństwie oraz umiejętności podejmowała próbę takiego uzasadnienia nowych wartości, że ideologia dołów miała szansę pozyskania sobie szerszych kręgów członków społeczeństwa.

Omawiając typy adaptacji społecznej marginesu, ujmowałam dotychczas kulturę jako stałą, a pozycję jednostki i związany z nią status społeczny jako zmienne. Bywa tak, że funkcja społeczna (pozycja) jednostki nie zmienia się, ale zmienia się kultura i w związku z tym zmienia się status tej jednostki. Wszak status zależy zarówno od pozycji jednostki, jak i od kultury panującej w społeczeństwie, w którym ona żyje. Dlatego też definiowałam marginesowość społeczną nie tylko przez brak funkcji bądź pełnienie funkcji dorywczo, ale również przez ocenę tych funkcji przez współczesną kulturę. Zawężenie marginesowości społecznej jedynie do funkcji ekonomicznych grzeszyłoby bowiem prezentyzmem.

Podawałam za Hagenem sposób rekrutacji marginesu wskutek „oczernienia wartości”. Pragnę teraz pod koniec omówić przykład historyczny wyłonienia się marginesu, w przyjętym przeze mnie rozumieniu, wskutek zmian społeczno-kulturowych. Przykładem tym jest kategoria ludzi luźnych, z których rekrutowała się klasa robotnicza, kategoria typowa dla wczesnokapitalistycznych społeczeństw Europy.

„Luźność – pisze N. Assorodobraj – określa nie tylko brak związania z jednym z uznanych stanów, niepodleganie odpowiadającemu każdemu z tych stanów statusowi osobistemu, brak osiadłości, która jeszcze w wieku XVIII czyniła z człowieka regularnego członka społeczeństwa, ale stosunek do pracy. Nieregularność, krótkie zwiazywanie się z pracą, samowolność przejawiająca się w faktycznym nieuznawaniu więzów formalnie istniejących, kierowanie się w postępowaniu tym, co nazwaliśmy *sui generis* fantazją, przypadkiem, ochotą chwilową, oto na czym polega istota «luźności» ówczesnego najemnika»²⁴.

Ludzie ci rekrutowali się z bardzo różnych środowisk – z dołu i wyższych warstw drabiny społecznej (w Polsce – jak na to wskazuje N. Assorodobraj – ludzie ci reprezentowali różne stany; byli to z pochodzenia włościanie, poddani, mieszczanie, Żydzi, podupadła szlachta). Ich wspólną cechą był brak zaczepienia w strukturze społecznej – brak stałej pracy i związanego z tym stałego miejsca zamieszkania.

²⁴ N. Assorodobraj, *Początki klasy robotniczej. Problem rąk roboczych w przemyśle polskim epoki stanisławowskiej*, Warszawa 1946, Czytelnik, s. 120.

Dopóki normy kulturowe nakazywały każdego podróżnego w domu przyjąć i nakarmić, dopóki żebrak i podróżny traktowany był na zasadzie świętego („gość w domu, bóg w domu”) – ludzie ci byli traktowani jako normalni członkowie społeczeństwa. Równoległe do poszerzania się ich szeregów następują zmiany kulturowe – określa się ich jako hultajów, wałkonii. Sytuacja społeczna wydaje się dla współczesnego człowieka paradoksalna: istnieje dość rozwinięty i zupełnie nienasycony rynek pracy i wielka liczba ludzi luźnych, których ten rynek nie wchłania. Jak słusznie wskazał Max Weber, działa się tak wskutek wyznawania przez te masy ludzkie kultury dawnego typu. Ceniąc sobie wysoko swobodne dysponowanie własną osobą, niezależność, ograniczoną konsumpcję i przygodę, ludzie ci nie przyswoili jeszcze norm nakazujących poszanowanie pracy i gloryfikujących pieniądź i stabilizację, które były rysem nowej kultury. Dopiero po przyswojeniu sobie tych norm, po wdrożeniu miejskiego stylu życia, ludzie ci przestali być marginesem. Był to jednak proces powolny.

Przykład ten wskazuje na możliwości powstania marginesu społecznego w wyniku nieprzyswojenia sobie nowych norm kulturowych.

Marginesowość psychiczna

Pod koniec niniejszej rozprawy chciałam tylko poruszyć problem, któremu ostatnio poświęcono wiele cennych rozpraw we współczesnej polskiej literaturze marksistowskiej, jak również w amerykańskiej. Jest nim alienacja (rozumiana tak, jak pojmuje się ten termin np. w socjologii przemysłu – wiążąc go z określonym stanem psychicznym jednostki), „marginesowość psychiczna”. Wydaje się, że określenie Riesmana jest zbieżne z określeniem marksistowskim. Ludzie należący do utajonego marginesu psychicznego to ludzie, „którzy subiektywnie nie są w stanie odczuwać identyfikacji oczekiwanej od nich”²⁵. Riesman daje tu przykłady raczej błahe – wskazuje na dziewczynę samoanąską, której temperament nie znajdował ujścia w kulturze rodzinnej, na piękną Amerykankę – miss piękności, która pragnęła być studentką Harwardu.

Wprowadzając takie pojęcie, przyjmując subiektywny wskaźnik marginesowości, Riesman odsłania ciekawy problem. Czy poczucie osamotnienia, braku przynależności do jakiejś wspólnoty ludzkiej, poczucie nieustannego zagrożenia jest właściwe tylko członkom omawianych uprzednio grup marginesowych? Czy postawy takie nie występują również u ludzi mocno wrosniętych w dane społeczeństwo?

Odpowiedź na to pytanie można rozważać w dwóch kontekstach. Jednym z nich jest stosunek jednostki do roli społecznej, jaką pełni. Marginesowość psychiczna, według Riesmana, występuje wskutek różnic charakteru, temperamentu, konstytucji fizycznej i doświadczenia osobnika. W kulturze, gdzie każdej jednostce rola społeczna jest przypisana i gdzie istnieją nikłe szanse na wybór bądź zmianę roli przez jednostkę, marginesowość psychiczna to nieprzystosowanie do tej roli, niezadowolenie z jej pełnienia i aspirowanie do innej, niedostępnej roli społecznej. Reakcje na tego

²⁵ D. Riesman, *Individualism Reconsidered*, New York 1954, s. 154.

typu sytuacje są różnorodne: najczęściej przejawiają się one w biernym proteście bądź wręcz w godzeniu się z losem kosztem obniżenia aspiracji²⁶.

Jak łatwo zauważyć, w odmiennych warunkach społecznych, w sytuacji, na przykład, wczesnego kapitalizmu, kiedy dominował indywidualizm i wartości purytańskie, jednostkę spychał na margines kulturowy właśnie brak aspiracji, niechęć do pogoni za pieniądzem, brak napięć i dynamizmu, czyli – mówiąc językiem współczesnym – nieprzystosowanie do roli „*self-made-man 'a'*”.

Ale marginesowość psychiczną tak pojętą można rozważać w innym kontekście, pominiętym w rozważaniach Riesmana. Charakteryzuje ona jednostki, które są nieprzystosowane do jakiegokolwiek roli społecznej, oferowanej im przez system społeczno-kulturowy, w którym żyją. I to jest centralny problem teorii alienacji.

W przypadku pierwszego wymienionego przeze mnie typu marginesowości psychicznej – przykłady Riesmana wskazują na to, że występuje ona wśród różnych członków społeczeństwa. Piękna dziewczyna pragnąca i niemogąca studiować w Harvardzie nie należy do grupy marginesu społecznego bądź kulturowego. Powstaje pytanie: czy nieprzystosowanie do danej kultury bądź społeczeństwa charakteryzuje tylko ludzi przynależących do marginesu społecznego lub kulturowego, a zwłaszcza przybyszów? Czy niechęć do partykularyzmów kulturowych jest właściwa tylko tym ludziom?

Twierdząco na to pytanie zdaje się odpowiadać Józef Chałasiński, gdy pisze o wskazanych przez siebie autorach zajmujących się alienacją.

„Poszukiwanie narodu to nie tylko problem profesora Bella. To także problem profesora Bubera [...] Zagadnienie alienacji to nie jest cała problematyka niepokoju tych amerykańskich intelektualistów o beznarodowej egzystencji, którzy zagubieni pomiędzy ogólnoludzkim uniwersalizmem a gminą wyznaniową, szukają własnej tożsamości narodowej [...] «Człowiek uniwersalny». Wychowanie w myśl takiego ideału ma być drogą rozwiązania tych wszystkich perypetii alienacji, o których pisze Schaff. Odpowiemy na to pytanie słowami Daniela Bella [...] «Nie ma takiej rzeczy, jak całkowicie kosmopolityczna kultura»»²⁷.

Obecnie rzeczywiście nie ma całkowicie kosmopolitycznej kultury. Nie wpływa to jednak na zapatrywania ludzi na przyszłość, na wiązane z nią nadzieje. Tęsknota do braterstwa ponadkulturowego ludzi jest bardzo stara; znacznie starsza od koncepcji alienacji. Wystarczy przypomnieć tu babiloński poemat o Gilgameszu. Bogini Arum na rozkaz bogów tworzy Enkidu – potężnego dzikusa, który ma zniszczyć potężnego, cywilizowanego władcę Gilgamesza, którego moc wyzwala w nim zuchwałość wobec bogów. W czasie starcia Gilgamesz i Enkidu rozpoznają w sobie ludzi i mimo ogromnych różnic zostają przyjaciółmi, by wspólnie pokonać potwora.

Ludzie o innych zapatrywaniach, poglądach i marzeniach niż usankcjonowane przez rodzimą kulturę nie są zazwyczaj cenieni przez „trzeźwych” współczesnych. Ich rola w zmianach społeczno-kulturowych jest jednakże ogromna. To ci ludzie

²⁶ Por. M. Ossowska, *Zmierzch ethosu purytańskiego w Stanach Zjednoczonych*, „Studia Socjologiczne”, 1961, nr 1.

²⁷ J. Chałasiński, *Bezdomność „człowieka uniwersalnego”*, „Tygodnik Kulturalny”, 1965, nr 445.

podsuwają idee, wyprzedzając nimi przyszłość, idee, które częstokroć już przez innych są wprowadzane w czyn. Ludzie ci to niekoniecznie członkowie marginesu społecznego lub kulturowego, rekrutującego się z zewnątrz, to również intelektualiści i w ogóle wszyscy ludzie, których biografie dotknął kontakt kulturowy. Nieraz ten typ marginesowości psychicznej pociągał za sobą uchylanie się od kontaktów społecznych, izolację, o której pisał Hesse w *Wilku stepowym*. Nieraz wyzwalała on postawę aktywną i wtedy może odegrać wielką rolę.